Sygn. akt VIII C 2583/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 września 2016

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu w VIII. Wydziale Cywilnym

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Agata Cieśla

Protokolant Aleksandra Bęben

po rozpoznaniu na rozprawie 23 września 2016 we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 listopada 2014 do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 248 zł tytułem części wydatków na opinie biegłych, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 720 zł tytułem części opłaty od uwzględnionego pozwu, od obowiązku uiszczenia której powódka została zwolniona;

VI. obciąża Skarb Państwa - Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu brakującą częścią wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na opinie biegłych oraz częścią opłaty od pozwu, od obowiązku uiszczenia których powódka została zwolniona.

Sygnatura akt VIII C 2583/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 grudnia 2014 powódka J. G. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynią pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 20 listopada 2014 do dnia zapłaty. Nadto powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że 22 października 2001 doszło do wypadku na przejściu dla pieszych na ul. (...) we W.. Kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) potrącił A. G. (wnuka powódki) i H. A.. A. G. w wyniku powyższego doznał poważnych uszkodzeń ciała, w wyniku czego zmarł po 15 dniach od wypadku, wcześniej nieprzerwanie znajdując się w stanie śpiączki. Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem

Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu II. Wydziału Karnego we Wrocławiu z 25 wrześnie 2002 został uznany winnym nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa drogowego w ruchu lądowym. Sprawca w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej ze stroną pozwaną. Powódka, pismem z 15 października 2014, doręczonym stronie pozwanej 20 października 2014 zgłosiła szkodę. Strona pozwana nie zajęła jednak żadnego stanowiska w sprawie. W związku z tym powódka ponownie zwróciła się do (...) S.A. z siedzibą w W., prosząc o niezwłoczne zajęcie stanowiska. Strona pozwana w piśmie doręczonym 27 listopada 2014 poinformowała o odmowie wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na brak szczególnej więzi łączącej wnuczka z babcią. W ocenie powódki należne jej zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną utratą najbliższej osoby znajduje oparcie w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i 2 k.c.

Postanowieniem referendarza sądowego z 19 stycznia 2015 powódka została zwolniona od kosztów sądowych w części, to jest ponad kwotę 700 zł (k. 28)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za skutki zdarzenia, w wyniku którego A. G. poniósł śmierć. Pomimo tego, w ocenie strony pozwanej powództwo było bezzasadne, a ponadto żądana przez powódkę kwota nadmiernie wygórowana, przede wszystkim przez wzgląd na upływ ponad 10 lat od śmierci poszkodowanego. Strona pozwana wskazała, że upływ tego czasu pozwolił powódce przystosować się do nowych warunków i wyciszyć cierpienie. Ponadto powódka nie leczyła się po śmierci wnuka psychiatrycznie ani nie korzystała z pomocy psychologa. Strona pozwana wskazała także, że zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w oparciu o art. 448 k.c. przysługuje jedynie najbliższym poszkodowanego, tj. osobom, z którymi łączyły go szczególne więzi emocjonalne i psychiczne. Zdaniem strony pozwanej powódka nie wykazała, ażeby taka więź łączyła ją z poszkodowanym, a ponadto, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych usprawiedliwiających uznanie roszczenia. W odpowiedzi na pozew wskazano również, że powódka posiada bliższą rodzinę, która stanowi dla niej zaplecze emocjonalne. Strona pozwana zakwestionowała wysokość objętych pozwami kwot oraz termin wymagalności roszczeń. Zdaniem strony pozwanej odsetki od ewentualnie zasadzonej na rzecz powódki kwoty powinny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Strona pozwana wskazała ponadto na niezasadność żądanej przez powódkę kwoty kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem strony pozwanej koszty te powinny być zasądzone w wysokości stawki ustalonej na kwotę 360 zł na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm.).

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia:

22 października 2001 na ul. (...) we W. miał miejsce wypadek samochodowy spowodowany przez kierującego samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym A. G. doznał obrażeń w postaci urazu głowy z masywnym śródczaszkowym krwotokiem podpajęczynówkowym, niewydolnością pnia mózgu i stłuczeniem płuc.

W wyniku odniesionych obrażeń A. G. zmarł po 15 dniach, wcześniej nieprzerwanie znajdując się w śpiączce.

(***dowody:***

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny z 25.09.2002, sygn. akt II K 336/02 k. 11,

- akta szkody nr PL (...),

- zeznania świadka E. G., protokół elektroniczny k. 84,

- zeznania świadka T. G. (1) protokół elektroniczny k. 85,

- przesłuchanie powódki J. G. protokół elektroniczny k. 97-98)

Poszkodowany w wypadku A. G. miał 8 lat i był wnukiem powódki J. G..

(okoliczność bezsporna)

Sprawca wypadku posiadał u strony pozwanej umowę w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów ważną w dniu zdarzenia

(***okoliczność bezsporna***

dowód akta szkody nr PL (...))

Powódka miała bliskie relacje z wnukiem. Mieszkała w niedalekiej odległości od jego miejsca zamieszkania i w razie potrzeby wspomagała rodziców w opiece nad dzieckiem. Codziennie odwiedzała rodzinę syna T. G. (1), czytała wtedy z wnukiem książki albo z nim rysowała. Zabierała wnuka na spacery. Powódka odbierała go też z przedszkola, a w czasie choroby zajmowała się nim.

Co roku w okresie od 01 maja do końca października rodzina poszkodowanego wyjeżdżała do domku letniskowego w pobliżu W.. Powódka zawsze towarzyszyła im w tych wyjazdach. Spędzała wtedy czas z wnukiem. Powódka i poszkodowany mieli swoje umówione kryjówki, spędzali razem czas na hamaku, w lesie, jedli maliny.

O wypadku wnuka powódka dowiedziała się telefonicznie od swojego syna T. G. (1) - ojca poszkodowanego. Na wiadomość o wypadku wnuka powódka zareagowała ogromnym stresem, potrzebowała wsparcia najbliższej rodziny. Po wypadku, gdy A. G. przebywał jeszcze w śpiączce, zasięgała porad specjalisty medycyny alternatywnej i niekonwencjonalnej.

Po śmierci wnuka powódka przeszła załamanie i depresję. Nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. W początkowym okresie po śmierci wnuka powódka zamknęła się w sobie, stała się nadopiekuńcza w stosunku do siostry poszkodowanego K. G..

Powódka przeznaczyła w swoim mieszkaniu specjalne miejsce, gdzie do dziś przechowuje rzeczy wnuka, takie jak jego ubranka, skarpetki, książeczki. W swoim mieszkaniu powódka przechowuje również dużo fotografii wnuka, a ponadto często odwiedza jego grób. Powódka stara się nie inicjować rozmów o wnuku, ale jest to trudne, ponieważ mimowolnie nawiązuje do jego osoby, a wnuczka K. G. często wspomina zmarłego brata.

Powódka ma problemy zdrowotne z przewodem pokarmowym, przebywa pod stałą opieką lekarza rodzinnego, od śmierci wnuka schudła 16 kg, uczęszcza do przychodni dla niedożywionych. Ponadto od wypadku wnuka cierpi na nierównomierną, odczuwalną pracę serca na tle nerwowym. Z powodu nadciśnienia tętniczego powódka była hospitalizowana w (...) Szpitalu (...) we W., a ponadto kilkukrotnie wzywana była do powódki karetka pogotowia.

(***dowody:***

- fotografie rodziny powódki – k. 12-14,

- karta informacyjna Pogotowia (...) we W. z 10 marca 2007 k. 15,

- karta zlecenia wyjazdu Pogotowia (...) we W. z 02 maja 2009 k. 16,

- karta zlecenia wyjazdu Pogotowia (...) we W. z 05 listopada 2009 k. 17,

- karta medycznych czynności ratunkowych z 16 października 2012 k. 18,

- informacja dla lekarza kierującego z 01 kwietnia 2011 k. 19

- zeznania świadka E. G., protokół elektroniczny k. 84,

- zeznania świadka T. G. (1) protokół elektroniczny k. 85,

- przesłuchanie powódki J. G. protokół elektroniczny k. 97-98)

J. G. na skutek urazów psychicznych jakich doznała po śmierci wnuka A. G. przez pierwsze dni po zdarzeniu przebywała w stanie silnej reakcji adaptacyjnej. Proces żałoby u powódki przebiegał w sposób bez istotnych zakłóceń i zatrzymania. Powódka w związku ze śmiercią wnuka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(***dowód*** pisemna opinia sądowa psychologiczno-psychiatryczna biegłego sądowego z zakresu psychologii mgr K. M. i biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lek. med. T. G. (2) k. 109-114.)

Powódka jest osobą 82-letnią, wdową od 39 lat. Mąż powódki zginął tragicznie. J. G. ma dwoje dorosłych dzieci, córkę, która mieszka wraz rodziną w W. i syna T. G. (1) – ojca zmarłego wnuka.

Powódka prowadzi jednoosobowe gospodarstwo domowe, utrzymując się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 1.985 zł miesięcznie. Tytułem opłat uiszcza miesięcznie 505,36 zł za czynsz, 58,85 zł za gaz oraz 30 zł za energię elektryczną. Ponadto opłaca rachunki za telefon. Stałym wydatkiem powódki jest również zakup leków w kwocie 250 zł miesięcznie.

(***dowód*** przesłuchanie powódki J. G. protokół elektroniczny k. 97-98).

Pismem z 15 października 2014, doręczonym stronie pozwanej 20 października 2014, powódka zgłosiła szkodę, wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w kwocie 100.00 zł.

Strona powodowa, pismem z 21 listopada 2014, odmówiła wypłaty żądanego przez powódkę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

(***dowody:***

- zgłoszenie szkody z 15 października 2015 wraz z potwierdzeniem odbioru k. 20-22,

- wiadomość e-mail z 19 listopada 2014 k. 23,

- pismo strony pozwanej z 11 listopada 2014 k. 24,

- akta szkody nr PL (...)).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie był fakt, że wskutek wypadku komunikacyjnego z 22 października 2001 ośmioletni wnuk powódki doznał urazów wielonarządowych, a następnie zmarł. Poza sporem jest ponadto, że sprawca wypadku drogowego w dacie tego zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 22 października 2001, podnosiła jednak zarzut braku silnej więzi między poszkodowanym a powódką, której to naruszenie stanowiłoby podstawę wypłaty zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność strony pozwanej znajduje oparcie w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę związaną z utratą bliskiej osoby i zerwaniem więzi rodzinnej.

Zdarzenie, z którym powódka wiąże swoje roszczenia miało miejsce przed 03 sierpnia 2008, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z 30 maja 2008 o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji. W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przesądzona została zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 03 sierpnia 2008, przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (vide uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010, sygn. akt IV CSK 307/09).

Z brzmienia przepisu art. 24 § 1 k.c. wynika, iż wystąpienie z roszczeniami ochronnymi jest możliwe, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego. O tym, czy danemu działaniu, bądź zaniechaniu można nadać przymiot bezprawności decyduje kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

W świetle powyższych rozważań, mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia faktyczne, należało uznać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana było bezprawne, co zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny z 25 września 2002, sygn. akt II K 336/02.

Zawarty w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych, mający charakter katalogu otwartego nie wskazuje expressis verbis jako dobra osobistego rodziny czy więzi z członkiem rodziny. W związku jednak z tym, że wyliczenie dóbr osobistych nie zostało sformułowane w sposób enumeratywny, luka ta możliwa jest do wypełnienia poprzez stanowisko doktryny oraz orzecznictwo sądów powszechnych, zgodnie z którym więź rodzinna jest jednym z dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c., a jej bezprawne naruszenie uzasadnia roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 maja 2016, sygn. akt I ACa 26/16). Nie ulega ponadto wątpliwości, że rodzina podlega prawnej ochronie także na podstawie innych niż kodeks cywilny przepisów. Przede wszystkim należy podkreślić, że ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

W związku z powyższym należało uznać, że spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniósł wnuk powódki było bezprawnym naruszeniem jej dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między babcią a wnukiem.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu, nie pozostawia wątpliwości, że śmierć A. G. spowodowała naruszenie dobra osobistego powódki w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych. Sąd dokonał ustaleń rozmiaru krzywdy powódki w oparciu o zeznania świadków E. G. i T. G. (1), będących rodzicami poszkodowanego, przesłuchanie powódki oraz pisemną opinię psychologiczno-psychiatryczną biegłej sądowej z zakresu psychologii mgr K. M. oraz biegłego sądowego z zakresu psychiatrii lek. med. T. G. (2). Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, bowiem korespondowały ze sobą i stanowiły logiczną relację zawierającą opis wydarzeń

związanych ze śmiercią A. G. i jej skutków dla powódki. Natomiast opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii była jasna, logiczna i rzeczowo przez biegłych uzasadniona, nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Wskazać należy, że na podstawie relacji świadków E. G. i T. G. (1), a nadto z przesłuchania powódki ustalono, że przed śmiercią A. G. powódka brała czynny udział w życiu swojego wnuka. Z racji zamieszkiwania w niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania wnuka, odwiedzała go bardzo często, czytała mu książki, rysowała z nim. Gdy był jeszcze bardzo mały zabierała go na spacery. Brała udział w jego codziennym życiu, obserwowała jak rośnie, rozwija się. Powódka wspomagała rodziców poszkodowanego w wychowaniu A. G. poprzez odbieranie go z przedszkola, opiekę nad nim w czasie gdy był chory. W związku z tym jej relacje z wnukiem ulegały zacieśnieniu, a oni sami stali się sobie bardzo bliscy. Tym bardziej, że powódka była już wówczas wdową, mieszkała sama. Z relacji świadków wynika, że wnuk darzył powódkę szczególną sympatią, lgnął do niej, chciał być jak najczęściej w pobliżu babci. Rodzina poszkodowanego co roku, w okresie od początku maja do końca października, przebywała w letniskowym domu nieopodal W.. Jeździła tam także powódka spędzając czas z wnukiem, na zabawach w lesie, na hamaku czy przy zbieraniu malin.

Po wypadku wnuka, gdy ten leżał w śpiączce w szpitalu, powódka zasięgała porad specjalistów metod niekonwencjonalnych. Powódka nie mogła i w dalszym ciągu nie może pogodzić się ze śmiercią A. G., ponieważ był to jedyny jej wnuk płci męskiej, który mógł przekazać rodowe nazwisko dalszym pokoleniom, co dla powódki było ważne. Jak wynika z relacji świadka T. G. (1), powódka do dnia dzisiejszego trzyma wiele fotografii wnuka w swoim mieszkaniu. Ponadto, zgodnie z wiadomościami uzyskanymi od powódki, posiada ona w swoim mieszkaniu specjalnie wydzielone miejsce, w którym przechowuje jego rzeczy, jak np. zabawki, skarpetki.

Śmierć bliskiej osoby, jaką dla powódki był wnuk A. G., spowodowała negatywne konsekwencje dla jej zdrowia - powódka schudła od tej pory 16 kg, a ponadto cierpi na nierównomierną pracę serca. Powódka wielokrotnie potrzebowała pomocy medycznej, dlatego też wzywana była do niej karetka pogotowia ratunkowego, była także hospitalizowana w (...) szpitalu Specjalistycznym im. T. M..

Powyższe okoliczności pozwalają ustalić, że śmierć wnuka była dla powódki niezwykle trudnym przeżyciem, z którym do dnia dzisiejszego nie zdołała sobie w pełni poradzić. Doznanie przez powódkę krzywdy wskutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana, nie budziło zatem wątpliwości Sądu.

Przy ocenie intensywności przeżyć i krzywdy powódki związanej ze śmiercią wnuka Sąd, poza osobowymi źródłami dowodowymi, wziął pod uwagę również wnioski opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatry, którzy wskazali, że powódce bezpośrednio po wypadku towarzyszyło uczucie szoku emocjonalnego, odrętwienie, trudności w logicznej, realnej ocenie sytuacji i stopnia zagrożenia, niepokój, zaburzenia koncentracji uwagi, zaburzenia snu, poczucie izolacji i osamotnienia, obniżony nastrój. Po śmierci wnuka powódka przebyła reakcję adaptacyjną. Nie można ustalić ile ten proces trwał, jednakże był on naturalnym procesem żałoby związanym ze śmiercią wnuka. W związku z powyższym biegli uznali, że powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tym miejscu podkreślić należy, że przypadku wyrządzenia krzywdy wskutek naruszenia dóbr osobistych wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia powinna być ustalona przy uwzględnieniu rodzaju dobra, które zostało naruszone oraz charakteru, stopnia nasilenia i czas trwania doznawania, przez osobę, której dobro zostało naruszone, a także ujemnych przeżyć psychicznych takiej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006, w sprawie I CSK 159/05). Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (vide wyrok Sadu Najwyższego z 05 października 2005, sygn. akt I PK 47/05).

Odnosząc się do oceny wysokości żądań powódki, należało stwierdzić, że żądanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę było zasadne jedynie w części. W tym zakresie Sąd miał przede wszystkim na względzie, że na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego

prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (vide wyroki Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2006, sygn. akt II PK 245/05 oraz z 17 stycznia 2001, sygn. akt II KKN 351/99).

Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwyciężenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Pomimo tego, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie prawa zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z 09 lutego 2000 w sprawie III CKN 582/98).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia stanu faktycznego i oparte na nich rozważania, w ocenie Sądu, uznając słuszność roszczenia powódki co do zasady, kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy jest kwota 20.000 zł, co znalazło swój wyraz z punkcie I. sentencji wyroku. Żądanie przewyższające tę kwotę Sąd uznał za nazbyt wygórowane, mając na względzie w szczególności upływ już blisko 15 lat od wypadku, a także wsparcie emocjonalne, na jakie powódka może liczyć ze strony najbliższych – dzieci i pozostałych wnuków. W konsekwencji dalej idące żądanie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie II. sentencji wyroku.

Rozstrzygniecie w zakresie ustawowych odsetek za opóźnienie zawarte w punkcie I. sentencji wyroku Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., uznając za słuszną koncepcję przyznawania odsetek wyrażoną między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2010 w sprawie o sygn. akt II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Powódka żądała ustawowych odsetek od dochodzonego pozwem zadośćuczynienia od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty i było to żądanie zasadne. Zgłoszenie szkody powódki doręczone zostało stronie pozwanej 20 października 2014, a więc termin 30 dni upłynął 19 listopada 2014.

Orzekając o kosztach procesu Sąd, w punkcie III. sentencji wyroku, nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, kierując się zasadą słuszności wyrażoną w treści art. 102 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd miał na względzie sytuację materialną i życiową powódki, a także charakter rozpoznawanej sprawy, w której powódka zmuszona była dochodzić swych praw w postępowaniu sądowym, mając przy tym subiektywnie uzasadnione przekonanie o rozmiarze swej krzywdy, które zweryfikowane zostało dopiero orzeczeniem Sądu. Sąd miał na względzie, iż określenie wysokości zadośćuczynienia, ocenianego przez powódkę jako zasadne w wysokości żądanej pozwem, uzależnione było od oceny Sądu, stąd wynik procesu, w którym powódka wygrała w 40 %, przegrywając go w 60%. Nadto do okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Sąd miał zatem na względzie wiek powódki, jak i to, że prowadzi ona jednoosobowe gospodarstwo domowe, utrzymując się jedynie ze świadczenia emerytalnego oraz jej stan zdrowia - jak zostało ustalone w toku postępowania powódka cierpi na wiele dolegliwości, które generują konieczność ponoszenia stałych kosztów w wysokości około 250 zł miesięcznie.

Dalej, w myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014, poz. 1025 ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. I tak, w punkcie IV. sentencji wyroku Sąd, mając na względzie zwolnienie powódki od kosztów sądowych w części, to jest ponad kwotę 700

zł oraz fakt poniesienia tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na opinię biegłych w wysokości 620 zł, stosownie do wyniku procesu (strona pozwana przegrała w 40 %), nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 248 zł tytułem części wydatków na opinię biegłych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (620 zł x 40% = 248 zł). Analogicznie, na tej samej zasadzie Sąd orzekł o obowiązku uiszczenia brakującej części opłaty od uwzględnionego w 40 % pozwu. Opłata od pozwu w niniejszej sprawie wynosiła 2.500 zł, powódka zaś została zwolniona z obowiązku jej ponoszenia ponad kwotę 700 zł. Kwota 720 zł, której uiszczenie nakazano w punkcie V. wyroku stronie pozwanej stanowiła 40 % różnicy pomiędzy opłatą należną od pozwu, a opłatą uiszczoną przez powódkę (2.500 zł- 700 zł = 1.800 zł; 1.800 zł x 40 % = 720 zł).

Pozostałą częścią wydatków na opinię biegłych oraz kosztami sądowymi, od obowiązku uiszczenia których powódka została zwolniona, Sąd obciążył Skarb Państwa - Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, o czym orzeczono w punkcie VI. sentencji wyroku.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.